

Związkowcy upamiętnili postać Księdza Jerzego

# WITRAŻ OD SOLIDARNOŚCI



W ramach obchodów XXXI rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego w piątek, 14 grudnia, w bielskiej katedrze pod wezwaniem św. Mikołaja został poświęcony witraż, przedstawiający błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszkę. Ufundowała go podbeskidzka „Solidarność” jako wotum wdzięczności Bogu za opiekę w latach stanu wojennego i za dar Księdza Jerzego. W uroczystości uczestniczył Józef Popiełuszko, brat Błogosławionego, a także reprezentacja „Solidarności” z Białegostoku.

- Ksiądz Jerzy był człowiekiem, który nie bacząc na niebezpieczeństwa służył potrzebującym, bo tak było trzeba. Z całą odwagą siedział za Światłem ucząc nas, że zło trzeba zwyciężać dobrem. Tak uczył i tak sam czynił. Temu pozostał wierny aż złożył swe życie na ołtarzu męczeńskiej śmierci - mówił przed poświęceniem witraża ks. prałat Zbigniew Powada, proboszcz parafii katedralnej i diecezjalny duszpasterz świata pracy.

Przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”, Marcin Tyrna, podkreślił, że w latach stanu wojenne-

go dzisiejsza katedra była miejscem nie tylko modlitwy, ale i schronienia dla działaczy podziemnej „Solidarności”. - *Tego nie zapominamy i dlatego chcemy pozostawić tu ten witraż jako swój ślad, który będzie upamiętniać nasz piękny zryw, naszą „Solidarność” i tych wszystkich, którzy za nią cierpieli i ginęli, jak ks. Jerzy Popiełuszko. Dziś dziękujemy Bogu za to, że dał nam takich kapłanów jak ks. Jerzy, jak nieżyjący już nasz kapłan ks. Józef Sanak, jak obecny tu duszpasterz i przyjaciel ludzi pracy, ks. Zbigniew Powada* - powiedział Marcin Tyrna na zakończenie uroczystości.

Witraż, przedstawiający błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszkę, powstał w bielskiej pracowni Jolanty i Adama Wuttke. Ma ponad trzy metry wysokości i sześć metrów kwadratowych powierzchni. Składa się z ponad dwóch tysięcy szkielek. Jego fundatorami są podbeskidzkie zakładowe organizacje „Solidarności”, Zarząd Regionu Podbeskidzie oraz osoby prywatne - dawni i obecni działacze NSZZ „Solidarność”.



## Zmarła Janina Królikowska

# DO NIEBA Z PASZPORTEM

W sobotę, 12 stycznia, w wieku 81 lat zmarła Janina Królikowska, jedna z najbardziej znanych i zasłużonych osób w bielskim Kościele katolickim. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku jako kierowniczka działu terenowo-prawnego Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Mieszkaniowych w Bielsku-Białej dyskretnie pomagała w zdobywaniu pozwoleń na budowę kościołów na nowych bielskich osiedlach. W 1980 roku była inicjatorką powstania Klubu Inteligencji Katolickiej, a potem wieloletnią sekretarzem tego stowarzyszenia i jednym z najbardziej aktywnych jego członków. W czasie stanu wojennego działała w Biskupim Komitecie Pomocy Uwięzionym i Internowanym. - *W domach, w których współmałżonkowie aresztowanych nie pracowali, brakowało wszyst-*

*kiego: pieniędzy, jedzenia, czasem nawet kartek na to jedzenie. Dopiero gdy stykaliśmy się z takimi dramatami, widzieliśmy sens naszej pracy, sens solidarnej pomocy - wspominała po latach tę działalność.*

W marcu 2005 roku Ojciec Święty Jan Paweł II tuż przed swą śmiercią uhonorował Janinę Królikowską najwyższym papieskim odznaczeniem, przyznawanym osobom świeckim - medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”. Powiedziała wówczas, że to wyróżnienie traktuje jak paszport do nieba...

Uroczystościom pogrzebowym Janiny Królikowskiej, które odbyły się 16 stycznia, przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy. Ciało zmarłej zostało pochowane w rodzinnym grobowcu na cmentarzu przy ulicy Grunwaldzkiej.

